

Idea Podziału Bogactw Naturalnych Kraju.

Podział Bogactw Naturalnych Kraju Każdy bez wyjątku, czy to urzędnik, polityk, murarz, piekarz, nauczyciel, lekarz, policjant, czy ksiądz, każdy od niemowlęcia po starca, jest okradany przez chory system, który nie uwzględnia podziału pomiędzy wszystkich obywateli majątku Państwa wynikającego z posiadania i wydobywania bogactw naturalnych kraju.

Gdyby podzielić wartość bogactw naturalnych polski, pomiędzy wszystkich obywateli kraju, to na jedną osobę przypadałaby kwota liczona w milionach złotych. Trzeba tu zaznaczyć, że dotyczy to złóż obecnie odkrytych. Przyjmuje się, że złóż jeszcze nie odkrytych jest dwukrotnie więcej.

Czy to feitnusz? W Polsce wydobywa się ponad 70 kopalin a między innymi węgiel kamienny i węgiel brunatny. Odkryte złoża węgla kamiennego w Polsce to około 64 miliardów ton, jeżeli tę ilość pomnożymy przez 1.500 złotych za tonę, to otrzymamy kwotę 96 bilionów złotych, jeżeli tę kwotę podzielimy na 38 milionów obywateli polskich, to na jednego Polaka przypada około 2.530.000 złotych. Jeżeli chodzi o węgiel brunatny, którego odkryte złoża w Polsce szacuje się na 36 miliardów ton, to przy cenie 350 złotych za tonę, otrzymujemy kwotę około 12,6 bilionów złotych, czyli na jednego obywatela Polski przypada około 330.000 złotych. Tak więc z samego tylko węgla, można oszacować, że na jednego obywatela Polski przypada 2.860.000 zł. Czy w takim razie każdy obywatel Polski powinien od razu otrzymać tę kwotę? Otóż nie, gdyż są to złoża, które mogą być eksploatowane przez ponad 100 lat. Nie mniej każdy powinien otrzymać zapłatę za to co w danym roku zostało wydobyte. I tak, jeżeli rocznie w Polsce wydobywa się 45 milionów ton węgla kamiennego w cenie 1.500 złotych za tonę, to z tytułu wydobywania tej kopaliny, każdy Polak powinien otrzymywać miesięcznie około 150 złotych. Jeżeli rocznie w Polsce wydobywa się 62 miliony ton węgla brunatnego w cenie 350 złotych za tonę, to z tytułu wydobywania tej kopaliny, każdy Polak powinien otrzymywać miesięcznie około 48 złotych.

Przyjrzyjmy się teraz kwestii wydobywania miedzi i srebra przez KGHM. Jeżeli rocznie w Polsce wydobywa się 700.000 ton miedzi w cenie 38.000 złotych za tonę, to z tytułu wydobywania tej kopaliny, każdy Polak powinien otrzymywać miesięcznie około 59 złotych. Jeżeli rocznie w Polsce wydobywa się 1.400 ton srebra w cenie 3.800.000 złotych za tonę czystego srebra, to z tytułu wydobywania tej kopaliny, każdy Polak powinien otrzymywać miesięcznie około 12 złotych.

Rozpatrzmy jeszcze kwestię sprzedaży drewna przez Lasy Państwowe, gdyż Państwowe drzewa tak jak wszystkie kopaliny, są współwłasnością wszystkich Polaków, w równej części dla każdego. I tak, jeżeli rocznie w Polsce Lasy Państwowe sprzedają 40.000.000 metrów sześciennych drewna w średniej cenie 500 złotych za kubik, to z tytułu wycinki drzew, każdy Polak powinien otrzymywać miesięcznie około 44 złote. Podsumowując wartość tych 4 kopalin i wartość pozyskanego drewna, można wyliczyć, że tylko z tych 5 surowców, na jednego obywatela Polski powinno przypadać około 313 złotych miesięcznie. Biorąc pod uwagę, że mamy jeszcze około 70 różnych wydobywanych kopalin, z których średnio każdy Polak powinien otrzymywać załóżmy 10 złotych od 1 kopaliny, to każdy obywatel Polski powinien otrzymywać kwotę około 1.000 złotych miesięcznie. Jeżeli założymy że średnia cena pozostałych 70 kopalin to 20 złotych, to każdy obywatel Polski powinien otrzymywać kwotę około 1.700 złotych miesięcznie. Precyzyjną odpowiedź na to pytanie może udzielić Główny Urząd Statystyczny i tego się domagajcie.

Oczywiście trzeba uwzględnić, że czyniąc powyższą korektę w obecnie panującym systemie, zmianie ulegną ceny produktów na rynku, gdyż firmy eksploatujące złoża naturalne będą doliczały

swoją marzę do wydobywanych surowców. Nie mniej wprowadzenie podziału pomiędzy wszystkich obywateli kraju, kwoty uzyskanej z wydobywania bogactw naturalnych, pozwoli całkowicie zlikwidować ubóstwo i pozwoli w ogromnym stopniu napędzić gospodarkę, gdyż konsumowany dodatkowy kapitał napędzał będzie koniunkturę na rynku. Należy również wziąć pod uwagę, że wprowadzenie powyższego byłoby ogromnym działaniem prorodzinnym, gdyż przy założeniu, że na jedną osobę będzie przypadało 1.700 złotych miesięcznie, można oczekiwać, że przykładowa 4 osobowa rodzina otrzyma dodatkowo do rocznego budżetu 81.600 złotych.

Zwracam się do wszystkich, którzy czują się oszukani przez złodziejski system, i którzy mają przekonanie, że są współwłaścicielami bogactw naturalnych Państwa, żądajcie aby na koniec każdego miesiąca GUS podawał do publicznej wiadomości, na jaką wartość w danym miesiącu wydobyto bogactw naturalnych kraju, i jaka kwota z tego tytułu przypada na jednego obywatela Polski.

Ja Radosław Pełka oświadczam, iż jestem autorem niniejszej idei, którą opublikowałem w internecie na mojej stronie internetowej www.virp2.pl i na Facebooku w dniu 14.12.2022r.

Dokument podpisany elektronicznie.